

Biblioteka

Cena numeru 1 złoty.



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II. ŁÓDŹ, CZWARTEK 28 LUTEGO 1946 ROKU Nr 59 (251)

GENERAL FRANCO PROWOKUJE

Koncentracja wojsk hiszpańskich na granicy francuskiej — Dalsze egzekucje demokratów hiszpańskich trwają — mimo protestów całego świata

PARYŻ, (PAP). — Radio paryskie podało wiadomość o wykonaniu wyroku śmierci na dalszych czterech republikanach hiszpańskich, uznanych za winnych zdrady stanu przez sąd wojenny w Barcelonie.

RUCHY WOJSK HISZPAŃSKICH NA GRANICY FRANCUSKIEJ

LONDYN, (PAP). — „Daily Sketch” donosi z Biarritz o przegrupowaniu wojsk hiszpańskich na szeroką skalę w pobliżu granicy francuskiej. Do San Sebastian przybył nowy pułk Marokańczyków. Garnizony w Pamplona i innych miejscowościach granicznych zostały silnie wzmocnione.

KONFERENCJA MINISTRÓW FRANCUSKICH

PARYŻ, (PAP). — Na konferencji czterech ministrów francuskich omówione zostało rozporządzenie wykonawcze do decyzji rządu zamknięcia granicy między Francją a Hiszpanią. W obradach wzięli udział minister spraw zagranicznych Bidault, spraw wewnętrznych Letourner, transportu — Moche i minister poczty i telegrafów — Letourneau. Jednym z najważniejszych skutków zamknięcia granicy pomiędzy obydwoma krajami będzie zawieszenie traktatu handlowego, który został zawarty między Francją a Hiszpanią we wrześniu 1945 roku.

MOSKWA, (TASS). — Według ostatnich doniesień radia paryskiego wraz z Christino Garcia zginęło nie, jak podawano, 9 osób lecz 11. Dwóch straconych wraz z Garcia działaczy antyfaszystowskich ułaskawiono, lecz rozkaz ułaskawienia przyszedł już po egzekucji.

PO ZAMKNIĘCIU GRANICY FRANCUSKO-HISZPAŃSKIEJ

PARYŻ, (PAP). — W londyńskich kołach politycznych przypuszczają się, że Francja zamierza wystąpić z pewnym wnioskiem w sprawie Hiszpanii na forum Rady Bezpieczeństwa. Przed tym jednak odbędzie rząd francuski konsultację z innymi rządami. Szczegółowe zainteresowanie wywarła w Londynie wiadomość, że parlamentarny klub Labour Partey powziął decyzję żądania zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią. Ewentualne wystąpienie Francji przed Radą Bezpieczeństwa będzie również interesujące z punktu widzenia prawniczego, ponieważ strona oskarżona, tj. Hiszpania nie jest członkiem ONZ. Nie jest wykluczone, że przedstawiciele emigracji hiszpańskiej zostaną wezwani przez Radę Bezpieczeństwa do złożenia oświadczeń. Przypuszczają się, że z wnioskiem takim wystąpi Meksyk. Rząd francuski postanowił zamknąć granicę francusko-hiszpańską, mimo, że

Referendum ludowe we Włoszech

LONDYN, (BBC) Z Rzymu donoszą, iż na ostatnim posiedzeniu włoskiej Rady Ministrów powzięto uchwałę przeprowadzenia w maju referendum ludowego w sprawie monarchii włoskiej. Termin referendum musi być jeszcze zaaprobowany przez Włoskie Zgromadzenie Doradcze

decyzja ta oznacza zerwanie stosunków gospodarczych między tymi krajami. Należy podkreślić, że wymiana gospodarcza między Francją a Hiszpanią nie rozwinęła się szeroko. W roku 1945 import francuski z Hiszpanią przedstawiał wartość 247.500 tysięcy franków, a eksport — 168.800 tysięcy franków. Jak wiadomo, zawarta została we wrześniu ub. roku nowa umowa handlowa. Przewidywała ona roczny import do Francji w wysokości 533 milionów pesetów, oraz eksport z Francji do Hiszpanii w wysokości 211 milionów pesetów. Umowa ta z różnych przyczyn została wykonana w ciągu 6 miesięcy jedynie w 10%.

OLBRZYME DEMONSTRACJE WE FRANCJI

PARYŻ, (PAP). — W wielu miastach francuskich odbywają się wielkie demon-

Reorganizacja rządu Giral

Komuniści wejdą do gabinetu koalicyjnego

LONDYN (BEC). Z Paryża donoszą, iż premier republikańskiego rządu hiszpańskiego — Jose Giral doszedł do porozumienia z przywódcami hiszpańskiej partii komunistycznej w sprawie udziału komunistów w rządzie republikańskim. Przewiduje się, iż rząd republikański

stracę i wiecie na znak protestu przeciwko straceniu republikanów hiszpańskich przez trybunał wojenny gen. Franco. W wiecu, który się odbył w Paryżu, uczestniczyło ponad 30 tys. ludzi. Na wiecu, na którym przewodniczył Saillant, obecni byli również przedstawiciele republikańskiej Hiszpanii, w tej liczbie „La Passonaria” oraz Alvares del Vayo.

NOTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH

NOWY JORK, (PAP). — Prasa amerykańska donosi, że rząd amerykański wystosował oficjalną notę do rządu brytyjskiego w sprawie Hiszpanii. Treść noty nie została jeszcze opublikowana. Wiadomo jednak, że rząd amerykański podkreśla w swej notcie konieczność zastąpienia reżimu gen. Franco przez rząd tymczasowy, któryby przeprowadził wybory.

Całe wsie radzieckie ginęły od kul niemieckich bandytów

NORYMBERGA, (PAP). Trybunał postanowił dopuścić dowód z przesłuchania świadka Gregoriewa, rolnika ze wsi Pawłowo pod Pskowem. Świadek zeznał, że 28 października 1943 roku Niemcy żołnierze wpadli do wioski i wymordowali wszystkich jej mieszkańców. Świadek pracował wówczas wraz ze swymi dwoma synami na roli, kiedy niemieccy żołnierze sprowadzili jego do wsi, ustawili wraz z innymi obok płotu i otworzyli ogień z karabinów maszynowych. Świadek rzucił się na ziemię i parę godzin leżał pod stosem tru-

pów. Następnie, kiedy żołnierze odjechali, wstał i oczom jego przedstawił się obraz straszliwego zniszczenia. Dwaj jego synowie zostali zabici, a żona wraz z małym dzieckiem została żywcem spalona. Ze wszystkich mieszkańców wsi jedynie świadek został przy życiu. W odpowiedzi na pytanie oskarżyciela, świadek podał, że wśród zabitych znajdowali się mężczyźni, kobiety i dzieci. Najstarsza ofiara liczyła lat 108. Była to Artemjewa. W dniu tym Niemcy wymordowali 400 osób w tej wsi.

Świat pracy osiągnie zwycięstwo

jednocząc się w zwartym bloku stronnictw demokratycznych

W Łodzi robotniczej w dalszym ciągu odbywają się zebrania w fabrykach i instytucjach.

W dniu wczorajszym zebrania odbyły się w Państwowych Zakładach Włókienniczych da wniej I. K. Poznański, Manufakturze Pluszy i Dywanów T. Finster w remizie tramwajowej kolejek dojazdowych i w całym szeregu innych fabryk.

W fabryce F. Finster, po referacie tow. Kaczmarska zebrał głos w dyskusji robotnicy. Przemawiali towarzysze z PPS, PPR i bezpartyjni. Wszyscy mówcy podkreślili, że czerwona Łódź zawsze przodowała całemu narodowi i teraz też rozumie doniosłość chwili i nic nie pomogą żadne szczucia reakcji.

Jednogłośnie została przyjęta następująca rezolucja:

Robotnicy fabryki T. Finster zebrani w dniu 26.2. 46 r. po wysłuchaniu referatów politycznych o sytuacji politycznej kraju stwierdzają co następuje:
Blok wyborczy gwarantuje Polsce szybszą

odbudowę ze zniszczeń wojennych i ostateczną likwidację reakcyjnego podziemia. Doceniając znaczenie wspólnego Bloku wyborczego zebrani wypowiadają się za nim jednomyślnie. Naród polski musi podjąć wielkim zadaniem budownictwa Polski Ludowej, a przede wszystkim poszerzyć i ugruntować zdobycze społeczne świata pracy. Ugruntować polskość na Ziemiach Zachodnich i odbudować kraj z ciężkich zniszczeń wojennych.

Ażeby tym zadaniom podołać potrzeba skupienia wszystkich demokratycznych sił narodu pod hasłem odbudowy kraju.

Dlatego z uznaniem witamy stanowisko PPR, PPS, SD, SL — dążące do zjednoczenia całego obozu demokracji polskiej na zasadach zupełnej równości. Zebrani stwierdzają z żalem, że nie wszystkie siłownictwa w Polsce postawiły interesy całego narodu ponad swoje interesy partyjne. Stanowisko przeciwne obozowi demokratycznemu zajęli przywódcy PSL uskrzydlając nim nadzieję kapitalistów i obszarników na przywrócenie w Polsce sana-

Nowy projekt konstytucji francuskiej

PARYŻ, (PAP). Projekt nowej konstytucji francuskiej został opracowany przez komisję konstytucyjną. Będzie on przedmiotem dyskusji na posiedzeniu konstytuanta w dniu 18-go kwietnia rb. Obecnie jest projekt ten przedmiotem studiów trzech wielkich partii francuskich. Nowa konstytucja francuska według tego projektu opierać się będzie na zasadzie dwuzbiowego parlamentu. Po przyjęciu projektu przez konstytuanta odbędzie się w pierwszej połowie maja rb. referendum. O ile naród zatwierdzi nową konstytucję, wówczas wybory do nowego parlamentu odbędą się 2-go czerwca rb.

Konferencja pokojowa rozpocznie się 1-go maja

NOWY JORK, (PAP) Sekretarz stanu Byrnes oświadczył na konferencji prasowej, że nie ma poważnych powodów odroczenia konferencji pokojowej, która — jak wiadomo — ma się rozpocząć 1 maja br. w Paryżu.

Odpowiedź egipska na notę brytyjską

LONDYN, (PAP) Agencja Reutersa donosi z Kairu, że odpowiedź egipska na protest Wielkiej Brytanii w sprawie ostatnich zajęć w Egipcie została doręczona ambasadzie brytyjskiej 26 lutego br.

Nowy minister spraw wewnętrznych USA

WASZYNGTON, (PAP) Prezydent Truman mianował b. kierownika amerykańskiego urzędu produkcji wojennej Juliusza A. Kurga ministrem spraw wewnętrznych na miejsce ustępującego Harolda Jekesa.

Nowoczesne niewolnictwo

MOSKWA (Tass). Gazeta irańska „Teherane Mossavar” podaje dane, dotyczące warunków pracy 30 tysięcy robotników irańskich, zatrudnionych w angielskich przedsiębiorstwach naftowych Iranu. Dzień roboczy trwa dla nich 12-24 godzin bez przerwy, podczas gdy robotnicy angielscy pracują 6 godzin i mają więcej dni wolnych od pracy. Płaca robotników angielskich jest dwadzieścia razy wyższa od płacy robotników irańskich.

cyjnych stosunków i rozbijając w pogoni za mandatami jedność polskiego narodu.

Stanowisko PSL prowadzi w Polsce do zaostreżenia walki politycznej i pogorszenia warunków gospodarczych i aprowizacyjnych kraju stwarzającą groźbę wygłodzenia miast i u nieruchomościom warsztatów pracy.

Walka polityczna i chaos gospodarczy do których w praktyce dążą przywódcy PSL może iść na rękę tylko NSZ-owskiemu bandom operującym terrorem w stosunku do najbardziej aktywnych budowniczych Polski Ludowej.

Dlatego zebrani wypowiadają się za poparciem ze wszystkich sił Bloku demokratycznego i będą dążyć w nadchodzących wyborach do Sejmu Ustawodawczego do osiągnięcia pełnego zwycięstwa wyborczego, które zagwarantuje klasie robotniczej, chłopstwu i inteligencji pracującej należne prawa.

Niech żyje Blok Demokratyczny!
Niech żyje Rząd. Jedność Narodowej!

DLACZEGO KREW PŁYNIE NA JAWIE?

Prasa rozbrzmiewa ostatnio echem dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa na temat sytuacji na Jawie. „Sytuacja” ta zaistniała w wyniku działań wojennych prowadzonych przez Wielką Brytanię przeciwko ruchowi narodowo-wyzwoleńczemu na Jawie.

Jakie jest to tych wypadków? O co toczy się gra? Wyspa Jawa — część składowa Indii Holenderskich — została odkryta przez europejczyków w początkach XVI-go stulecia. Pierwsi dotarli tu Portugalczycy i Anglicy. Zastali naród o dość wysokim stopniu rozwoju cywilizacyjnego, o własnej kulturze i sztuce. Od r. 1596 zaczęli wyspę kolonizować Holendrzy za pośrednictwem Holenderskiej Kompanii Indii Wschodnich, będącej towarzystwem akcyjnym o charakterze na wpół prywatnym i na pół państwowym. Holendrzy, będący wówczas pierwszym mocarstwem na morzu, wyparli szybko Anglików i Portugalczyków i jednocześnie stopniowo podbili cały kraj, niszcząc istniejące tam miejscowe organizmy polityczne.

Akcja ta, jak również rozwój gospodarki, odbywały się wśród niesłychanych nadużyć i okrucieństw i w sposób tak barbarzyński, że w końcu w roku 1795 nastąpiło rozwiązanie tej zaciej Kompanii i przejęcie jej agend przez rząd holenderski. Ale zmiana ta nie o wiele pomogła nieszczęsnym krajowcom.

W czasie wojen napoleońskich zjawiają się Anglicy po raz drugi na Jawie i okupowali ją przez trzy lata, ale w końcu zwrócili ją Holandii (1814 r.). Nieludzki wyzysk milionowych rzesz robotników na plantacjach, zupełnie nieograniczony żadnymi prawami, znalazł w r. 1830 sankcję prawną. Ówczesny gubernator Jawy, van den Bosch, wprowadził ustawowo system pracy pańszczyźnianej, zobowiązujący krajowców do pracy za opłatą wyznaczoną przez władzę.

Opłaty te były tak niedzne, że stały się z jednej strony przyczyną zastraszającego wzrostu śmiertelności wśród tubylców, a z drugiej — olbrzymich zysków plantatorów holenderskich. Dość powiedzieć, że wywóz towarów z Jawy dwukrotnie przewyższał stałe przywóz. Lwia część przywozu zaś przeznaczona była dla europejczyków zamieszkałych na Jawie, a tylko drobna jego część dla tubylców, którzy wytwarzali wszystkie bogactwa.

Pomijając inne zyski, to cała różnica pomiędzy wartością eksportu i importu tonela w bezdennych kieszeniach kapitalistów i plantatorów holenderskich i angielskich, (którzy ostatnio coraz mocniej usadawiali się w całych Indiach Holenderskich). Dopiero w roku 1890 zostało prawo van den Boscha uchylone, ale położenie krajowców nie o wiele się poprawiło.

Rasa biała pozostała nadal uprzywilejowana a krajowcy pozostali istotami niższego rzędu. Jawa nadal pozostawała dojną krową Holandii, krajem nędzy, analfabetyzmu i epidemii, warunkującym wysoką stopę życiową Holandii i wielkie zyski kapitalistów angielskich. Holandia — kraj o powierzchni 34 tysiące kilometrów kwadratowych o ludności 8 i pół miliona — włączył do wybuchu II-jej wojny światowej imperium kolonialnym o powierzchni ponad 2 miliony km kwadratowych i ponad 6 milionów ludności. Nie dziwnego więc,

że Holandia stała się krajem kwitnących tulipanów. Jeżeli imperium kolonialne Holandii było podstawą jej dobrobytu, to najbogatszą, najwięcej zysków dającą kolonią była Jawa.

Jawa, łącznie z otaczającymi ją wyspami, posiada powierzchnię 130.000 km kwadratowych, tzn. taką, jak województwo warszawskie, łódzkie, kielckie, poznańskie i pomorskie razem wzięte. Na tym niewielkim stosunkowo terytorium żyje ponad 40 milionów mieszkańców, to znaczy tyle, ile w prawie pięciokrotnie większej Francji.

Gęstość zaludnienia wynosi 300 mieszkańców na 1 kilometr kwadratowy. Jest to największe zgęszczenie ludności na świecie. Jawa przewyższa pod tym względem znane ze swego zaludnienia kraje wysoko uprzemysłowane — Belgie (273 mieszkańców na 1 km kw.) i Holandię (250 mieszkańców na 1 km kw.)

Przy tej ogromnej gęstości zaludnienia lwią część ludności zajmuje się rolnictwem, plantacyjną uprawą trzciny cukrowej, herbaty, kawy, kakao, kaczuku, tytoniu, bananów i „korzeni” (cynamonu i pieprzu). Tylko drobna część ludności zatrudniona jest w rzemiośle (wyplatanie mat). Przemysł, poza rozwiniętym cukrownictwem, prawie, że nie istnieje. Wszelkie towary przemysłowe musi Jawa importować (przed wojną z Holandii i Wielkiej Brytanii).

W przeciągu 350 lat swego panowania utrzymali Holendrzy kraj na najniższym poziomie ekonomicznym, nie pozwolili na rozwój żadnego przemysłu, nie przynieśli krajowi nic, prócz lez i nędzy.

150.000 Holendrów i innych europejczyków,

plantatorów i urzędników utrzymało do ostatniej chwili pełnię władzy politycznej i ekonomicznej nad 40-ma milionami wyzuczonych ze wszelkich praw politycznych i społecznych robotników rolnych. Ruch wolnościowy był bez względnie dławiony i prześladowany.

W roku 1942 okupowali Japończycy Jawę i internowali zamieszkałych na niej europejczyków. Nic dziwnego, że mogli wystąpić z demagogicznymi hasłami uwolnienia Jawy spod imperialistycznego ucisku białej rasy. Jednak panowanie Japończyków przyniosło ludności jeszcze większą nędzę i terror. Moment załamania się Japonii został przywitany przez tubylców z głębokim uczuciem ulgi.

W momencie tym elementy niepodległościowe ogłosiły niepodległość Republiki Jawy i przystąpiły do zorganizowania swego życia Państwowego.

Ten ruch nie w smak był Holendrom i Anglikom, uprzednim panom terenu.

Ponieważ niewygodnie było mówić, że chodzi o unięczenie aspiracji niepodległościowych umęczonego ludu, ogłoszono, że wojska brytyjskie wyładowały, rzekomo, w celu rozbrojenia Japończyków znajdujących się jeszcze na Jawie i w celu zaprowadzenia porządku.

Tymczasem, ku zdumieniu całego świata, okazało się z komunikatów brytyjskich, że w walkach, które się wywiązały z wojskami niepodległego rządu Jawy biorą udział Japończycy, ale... po stronie angielskiej. W tej sytuacji jasnym jest, jakie cele przyświecają gentlemanom dowódcom wojskowym z Soerebaja, którzy tam przeprowadzają „nacyfikację”.

W. Lemiesz.

W kilku wierszach

Z Tokio donoszą, iż rozpoczął się tam piąty zjazd japońskiej partii komunistycznej.

Z Berlina donoszą, iż Komisja Koordynacyjna dla Niemiec uchwaliła szereg środków profilaktycznych przeciwko przerzucaniu się epidemii z jednej strefy okupacji Niemiec do drugiej w związku z odbywającą się stale „wędrownką narodów”.

Z Bukaresztu donoszą, iż przed rumuńskim Trybunałem Ludowym w Bukareszcie stanęło 15 osób, oskarżonych o zbrodniczą działalność w Besarabii i na Ukrainie w okresie okupacji niemieckiej. Wśród oskarżonych znajduje się były gubernator Besarabii — gen. Wojtulescu.

Z Hagi donoszą, iż stanowisko ministra spraw zagranicznych objął po ministrze Van Cleffensie (który wszedł do Rady Bezpieczeństwa ONZ, w charakterze przedstawiciela Holandii w Radzie) A. Van Royan.

**

Rada Naczelna brytyjskich Związków Zawodowych wystosowała do rządu Wielkiej Brytanii pismo, w którym domaga się zerwania stosunków dyplomatycznych z frankistowską Hiszpanią.

**

Z Waszyngtonu donoszą, iż prez. Truman zwołuje w nadchodzący piątek konferencję, na której rozważana będzie prawa światowego kryzysu żywnościowego. W konferencji weźmie między innymi udział były prezydent Stanów Zjednoczonych — Herbert Hoover.

Komisja do spraw Dalekiego Wschodu rozpoczęła swe obrady w Waszyngtonie

LONDYN, (BBC) W Waszyngtonie rozpoczęła swe obrady Komisja do spraw Dalekiego Wschodu. W skład komisji weszli przedstawiciele pięciu wielkich mocarstw oraz przedstawiciele Holandii, Nowej Zelandii, Australii, Kanady, Indii i Filipin.

Na ostatniej konferencji prasowej a-

merykański sekretarz Stanu — Byrnes oświadczył, iż kontrola nad Japonią jest wspólnym obowiązkiem sojuszników, komisja dla spraw Dalekiego Wschodu winna się przyczynić do utrzymania jedności wśród sojuszników — jedności będącej warunkiem zapo-

bieżenia przyszłym wojnom. Byrnes

podkreślił iż zadanie jakie przypa-
do w udziale gen. Mac Arthurowi polega na przestawieniu Japonii na drogę polityki o tendencjach pokojowych. Zada-
nie to jest trudne, gdyż wymaga wyeli-
minowania pozostałości dawnej struktury Japonii.

AUSTRIA ZWROCI POLSCE skradzione przez hitlerowców rzeczy

LONDYN, (BBC) Według doniesienia z Wiedni austriacki minister spraw zagranicznych oświadczył szefowi delegacji polskiej, przebywającej w Wiedniu w sprawach repatriacji, iż

rząd austriacki czyni przygotowania do zwrócenia Polsce wszystkich przedmiotów, które były tam zrabowane przez okupanta niemieckiego i wywiezione do Austrii.

TRZECIA
AKCJA PREMIOWA
DLA DZIECI CZYTELNIKÓW
„GŁOSU ROBOTNICZEGO”
KUPON Nr. X
Wyciąć i zachować

Jarosław Hašek

Przygody dobrego wojaka Szwejka podczas wojny światowej

(tłumaczył Paweł Hulka Laskowski — ilustracje wykonał J. M. Szancer)

W łóżku z tej błogości zaraz zasnął. Potem go obudzili i postawili przed nim kubek mleka i bułkę. Bułka była już pokrajana na drobne kawałki i podczas gdy jeden z pielęgniarzy trzymał Szwejka za obie ręce, drugi maczał te kawałki bułki w mleku i karmił go nimi, jak się karmi gęś kluskami. Gdy już był nakarmiony, wzięli go pod pachy i zaprowadzili do ustępu, gdzie poprosili go, aby wykonał małą i dużą potrzebę cielesną.

I o tej pięknej chwili wspomina Szwejk ze wzruszeniem, a nie potrzebuję chyba powtarzać jego słów o tym, co mu potem zrobili. Nadmienię tu jedynie, iż Szwejk mawia:

— Wyobraźcie sobie, że jeden z nich trzymał mnie przy tym w objęciach.

Gdy go przyprowadzili na salę, położyli go znowuż do łóżka i znowuż prosili, aby zasnął. Gdy zasnął, zbudzili go i zaprowadzili do gabinetu na badanie, gdzie Szwejk, stojąc zupełnie nagi przed dwoma lekarzami, przypominał sobie sławne czasy poboru do wojska. Mimowoli z ust wyrwało mu się słowo:

— Tauglich.

— Co mówicie? — zapytał jeden z lekarzy. — Zróbcie pięć kroków naprzód i pięć w tył.

Szwejk zrobił od razu kroków dziesięć.

— Mówiłem przecie, że macie zrobić

pięć kroków — mówił lekarz.

— Ja tam, proszę pana, paru kroków nie żałuję — odpowiedział Szwejk.

Potem wezwali go lekarze, aby usiadł na krześle, a jeden z nich stuknął go w kolana. Rzekł wtedy do drugiego lekarza, że odruchy są całkiem prawidłowe, ale tamten pokręcił głową i sam zaczął stuknąć go w kolana, podczas gdy pierwszy przymykał i odchyłał powieki Szwejka i przyglądał się jego zrenicom. Potem oddalili się ku stołowi i rzucili sobie kilka wyrazów łacińskich.

— Słuchajcie, umiecie wy śpiewać? — zapytał Szwejk jeden z lekarzy. — Może nam zaśpiewacie jaką piosenkę.

— Naturalnie, proszę panów — odpowiedział Szwejk. — Co prawda nie mam ani głosu, ani słuchu muzycznego, ale jeśli panowie chcą użyć przyjemności, to spróbuję spełnić wasze życzenie.

I Szwejk zaśpiewał:

Hej ten młody mnich na lawie
Czoło na prawicę skłonił,
i na blade swe policzki
Dwie gorące łyż uronił...

— Dalej nie umiem — mówił Szwejk. — Jeśli panowie chcą, to zaśpiewam co innego:

O, jak mi ciężko dziś na sercu,
Jak ciężko pierś się oddycha,
Gdy cicho siedzę, z myślą się biedzę,
A pierś za dałą tęsknie wzdycha...

— I tego też dalej nie umiem — westchnął Szwejk. — Umiem jeszcze pierwszą strofkę „Kde domov muj” i „Jenerał Windischgrätz i wojenne pany od samego

wschodu słońca wojowały” i jeszcze parę takich ludowych piosenek, jak np. „Panie Boże, chroń cesarza”, „Jakośmy szli do Jaromierza” i „Bądź tysiącokroć pozdrowiona...”.

Obaj panowie doktorzy spojrzeli po sobie i jeden z nich zadał Szwejkowi pytanie: — Czy wasz stan umysłowy był już kiedy badany?

— W wojsku — odpowiedział Szwejk solennie i dumnie — byłem przez panów wojskowych lekarzy urzędowo uznany jako notoryczny idiota.

— Mnie się zdaje, że jesteście symulant! — krzyknął drugi lekarz na Szwejka.

— Ja, proszę panów, — bronił się Szwejk — nie jestem żaden symulant, ja jestem naprawdę idiota, możecie się panowie spytać w Czeskich Budziejowicach albo w komendzie uzupełnień w Karlinie.

Starszy lekarz zrobił beznadziejny gest, a wskazując Szwejka, rzekł do pielęgniarki: — temu człowiekowi oddacie ubranie i przeniesiecie go na trzeci oddział do pierwszego korytarza, a potem jeden z was wróci i zanieś wszystkie jego papiery do kancelarii. I powiecie tam, niech się śpieszą i prędko sprawę załatwiają, żebyśmy go tu zbyt długo nie mieli na karku.

Lekarze rzucili jeszcze jedno miażdżące spojrzenie na Szwejka, który z szacunkiem cofał się ku drzwiom i grzecznie się kłaniał. Na pytanie jednego z pielęgniarek, dlaczego robi takie głupstwa odpowiedział: — Ponieważ jestem nieubrany, czyli nagi, więc nie chcę na tych panów nic takiego wypinać, żeby nie powiedzieli, że jestem niegrzeczny, albo cham.

Od chwili, gdy dozorca otrzymał rozkaz zwrócenia Szwejkowi ubrania, nie okazywali mu już żadnej pieczołowitości i

troski. Nakazali mu, aby się ubrał, a jeden z nich odprowadził go na trzeci oddział, gdzie Szwejk miał sposobność do czynienia ciekawych swoich spostrzeżeń przez tych kilka dni, zanim w kancelarii załatwiono urzędowo sprawę jego wylania ze szpitala. Rozczarowani lekarze wystawili mu świadectwo, że jest „symulantem upośledzonym na umyśle”, a ponieważ ze szpitala wydalali go przed obiadem, doszło do drobnego zatargu.

Szwejk zadeklarował, że jeśli go z domu wariatów wyrzucą, to powinni dać mu obiad.



Awanturze uczynił koniec policjant, wezwany przez odwołanego. Szwejk został zaprowadzony do komisariatu przy ulicy Salma.

Ofiarna praca lekarzy

Korespondencja własna z Kutna

Szpital powiatowy w Kutnie, który dzięki staraniom lekarzy w nim pracujących doszedł już przed wrześniem 39 r. do poważnego rozwoju, na skutek działań wojennych został mocno uszkodzony i doprowadzony do kompletnej ruiny. Uciekający z Kutna Niemcy zdążyli szpital ewakuować i ograbić. W prawie opustoszałych murach szpitala lekarze kutnowscy jak dr. Perkowicz i dr. Milanowski pierwsi stanęli do niesienia pomocy ranym żołnierzom czerwoho-armistom, których z okolicznych wiosek zwoził chleb. Kutno stało się wielkim skupiskiem rannych bohaterów i szpital całkowicie przeszedł na usługi wojska. Co raz to inne jednostki kwaterowały w szpitalu, a ponieważ stara to prawda że wojna nie bogaci, szpital z chwilą oddania go do użytku cywilnego — w grudniu r. b. był mocno zdewastowany.

Niezmordowany społecznik, znakomity lekarz dr. Perkowicz, który na terenie Kutna znany jest od lat blisko 20-stu potrafił obudzić jak najżywsze zainteresowanie sprawą szpitala ogół społeczeństwa powiatu kutnowskiego i przy nieustraszonej pomocy naszego tow. Śniegankiewicza, przewodniczącego Pow. Rady Narodowej — doprowadzić w rekordowym czasie szpital do dawnego, a bodajże do jeszcze świetniejszego wyglądu.

Remont szpitala przeprowadzony był od piwnic do strychu. Bardzo wydatną pomoc w odbudowie szpitala okazali robotnicy i organizacje spółdzielcze. Robotnicy cukrowni Dobrzeliń naprawili wirówkę do bielizny, magiel sterylizator, ponadto wpłacili 25.000 zł. gotówką. Robotnicy cukrowni Ostrowy dorobili części do stołu operacyjnego i porodowego, oraz zadeklarowali kupno radioodbiornika dla chorych.

Spółdzielnia rolniczo-handlowa „Wspólna-Praca” ofiarowała 100 kg. mąki i zadeklarowała kupno 2 dalszych radioodbiorników.

Poza tym nad każdą salą szpitalną objęły stałe patronaty fabryki i spółdzielnie.

Wszystkie prace związane z odbudową szpitala wykonane zostały przez kutnowskie spółdzielnie pracy, ku całkowitemu zadowoleniu kierownictwa szpitala.

Jeżeli chodzi o siły fachowe — szpital posiada pierwszorzędnych lekarzy, wystarczy wspomnieć chociażby dr. Milanowskiego i Śniegankiewicza. Jedno tylko maleńkie „ale”. Lekarze są przemęczeni nawalnym pracą, żyją w ciężkich warunkach materialnych, do tego wszystkiego nie posiadają odpowiednich mieszkań, któreby były w pobliżu szpitala. Komisja mieszkaniowa Kutna winna się zainteresować sprawą mieszkań dla lekarzy, którzy z takim oddaniem pracują dla obywateli kutnowskich.

Szpitalowi potrzeba jeszcze wiele rzeczy, a przede wszystkim bielizny pościelowej i osobistej, kocy i poduszek. Poza tym apteka szpitalna wymaga poważnego uzupelnienia. Ob. Wojewoda zwiedzając szpital niedawno poczynił pewne obietnice dr. Perkowiczowi, że postara się chociażby o częściowe zaspokojenie tych potrzeb. Szpital w Kutnie tęsknie oczekuje spełnienia tej miłej obietnicy.

Jan

Nawozy sztuczne za świadczenia rzeczowe

Rząd nasz — aczkolwiek świadczenia rzeczowe są podatkiem, który podlega ślagnieciu z całą bezwzględnością stara się od pierwszej chwili zainteresować wieś gospodarczo w wywiązywaniu się z akcji świadczeń rzeczowych. W tym celu wprowadził premie pieniężne i towarowe, a od 16 lutego wymianę zbożą kontyngentowego na nawozy sztuczne. Akcja ta jest dla wsi w porównaniu z przedwojennym układem cen zboża i nawozów sztucznych — korzystna. Dziś wymienia się mówiąc leżykiem wsi „kilo za kilo”, t. zn. za

100 kg zboża 100 kg a nawet i więcej nawozów, gdy przed wojną trzeba było na pokrycie 100 kg nawozu 150 do 200 kg zboża.

Przy wprowadzonej ostatnio wymianie obowiązuja pewne przepisy, uprawnienia i ograniczenia, które poniżej podajemy:

1) Z wymiany korzystać mogą tylko rolnicy z terenów, które wywiązały się z obowiązku świadczeń w określonym odsetku i ze względu na ich gleby zostały do tego uprawnione przez Ministerstwo Aprowizacji i Handlu. A więc odnośnie województwa łódzkiego, rolnicy z terenu powiatów: Opoczno, Końskie, Kutno, Łęczyca, Piotrków, Rawa Mazowiecka, Łowicz, Skierniewice.

2) Przy wymianie rolnicy z tych powiatów podzieleni będą na dwie grupy, z których każda korzystać będzie z innych warunków wymiany. I tak: I grupa to rolnicy, którzy dotychczas oddali pewien procent wymiaru rocznego, a to — posiadający gospodarstwa do 2 ha najmniej 30 procent rocznego wymiaru i gospodarstwa ponad 2 ha najmniej 60 procent świadczeń zbożowych.

Rolnicy z tej grupy za 100 kg żyta, owsa lub jęczmienia otrzymają 100 kg azotniaku albo 100 kg superfosfatu albo 100 kg soli potasowej albo 77 kg saletry lub saletrzaku.

Zaś za 100 kg pszenicy 131 kg saletry lub saletrzaku lub też 170 kg azotniaku, superfosfatu itp. II grupa to rolnicy, którzy przy gospodarstwach poniżej 2 ha ziemi ornej wypełnili swoje świadczenia przynajmniej w 50 procentach, a przy gospodarstwach ponad 2 ha ziemi ornej wypełnili świadczenia całkowicie, to znaczy 100 procent pierwotnego wymiaru. Rolnicy z tej grupy otrzymają za 100 kg żyta, owsa lub jęczmienia 115 kg saletry lub saletrzaku bądź też 150 kg azotniaku, soli potasowej itp. Zaś za 100 kg pszenicy otrzymają 192 kg saletry czy saletrzaku bądź 250 kg azotniaku lub superfosfatu itp.

W tej grupie obowiązuje jeszcze jedno ograniczenie, a mianowicie wymienić można tylko ilość zboża odpowiadającą połowie rocznego wymiaru.

Zboże muszą rolnicy dostarczyć zdrowe i tylko do punktów zsypu przy stacjach kolejowych lub do magazynów spółdzielni rolniczo-handlowych odbierających zboże kontyngentowe. Należy przy tym wykazać nakaz dostawy, pokwitowaną odstawy celem uzyskania odpowiedniej grupy. Nawozy otrzymają rolnicy w tych składach, do których zboże dostarczali, bez żadnych dopłat na eksport i przeladunek.

Rolnicy z grupy I, t. zn. ci, którzy odstawiłi dopiero pewien procent rocznego wymiaru będą mieli zboże dostarczone na wymianę zaliczone na poczet wymiaru rocznego świadczeń rzeczowych i otrzymają ze spółdzielni po świadczeniu dostawy.

Rolnicy z grupy II, t. zn. ci, którzy dostawili już więcej niż połowę rocznego wymiaru będą mieli zboże dostarczone na wymianę zaliczone na poczet wymiaru rocznego świadczeń rzeczowych i otrzymają ze spółdzielni po świadczeniu dostawy.

Rolnicy z grupy I, t. zn. ci, którzy dostawili dopiero pewien procent rocznego wymiaru będą mieli zboże dostarczone na wymianę zaliczone na poczet wymiaru rocznego świadczeń rzeczowych i otrzymają ze spółdzielni po świadczeniu dostawy.

Rolnicy z grupy II, t. zn. ci, którzy dostawili już więcej niż połowę rocznego wymiaru będą mieli zboże dostarczone na wymianę zaliczone na poczet wymiaru rocznego świadczeń rzeczowych i otrzymają ze spółdzielni po świadczeniu dostawy.

Drzazgi

UCZCIWY ZNALAZCA

Znany z dawnych czytańek bajeczkę o chłopcach, który znalazł na ulicy sakiewkę z pieniędzmi, zwrócił właścicielowi, nagrody nie chciał, a uczciwość zrentowała mu się potem w inny sposób

Na tego rodzaju czytańkach był wychowany także pan Hdefons, to też, choć piastował funkcję kasjera, nie ukradł nigdy ani złotówki, ciesząc się z tego nowoda lekceważeniem kolegów z firmy.

Któregoś wieczora, wracając do domu, spostrzegł pod murem kamienicy jakiś przedmiot. Był to portfel z dokumentami na nazwisko Franciszka Worowskiego. Pan Hdefons przejrzał zawartość portfela. Nagle między podszewką i skórą natknął się na banknot tyśiączotowy. Ucieszył się wielce, zawahał się chwilę (jak w czytańce), poczym uczciwość wzięła górę (jak w czytańce) i ruszył pod adres Worowskiego.

Dom był elegancki, położony w najlepszym punkcie miasta. Otworzyła żona uszkodzonego. Gdy jej wytłumaczył, z czym przychodził, nie mogła zrozumieć. Przywołała męża. Pan Hdefons musiał mu powtórzyć, jaki cel ma jego wizyta.

— Znalazłem pański portfel z pieniędzmi i dokumentami. Wrodzona uczciwość...

— Zaraz, zaraz! Chodź pan ze mną!

Wciągnął pana Hdefonsa do łaźni, gdzie dość liczna, acz porządnie ubrana rodzina siedziała przy kolacji. Przepych apartamentu ośmił ubogiego urzędnika. Dywany, znakomite obrazy, stylowe meble, wazy, kryształ...

— Słuchaj! Ten gość przynosi mi portfel, który mi wyciągnęto w tramwaju. Tu jest coś nie w porządku. Przeliczmy pieniądze.

Pana Hdefonsa zlekka zatkalo. Odlicze gospodarza sposespialo.

— No tak, było dwadzieścia tysięcy, a jest tylko jeden. Odrązu mówilem, że coś nie w porządku.

— A jak się rozglądał... Przepatrzed przyszedł! Będziemy miłki wizytę w nocy.

— Wiadomo! Znamy takich! „Uczciwy znalazca!”

Nasz bohater wychowany był na zasadach dziewiętnastowiecznych, to też zareagował.

— Obrażać się nie nozwolę! Spełnien swój obowiązek i wychodzę

— Wyjdiesz z milicją, złodzieju! — zawołał Worowski, zasłaniając mu drzwi. Pan Hdefons chciał go odlepić, w trakcie szmatowania stracił jakąś wazę. Natychmiast kilka sztuk kryształów, porcelany serwiskiej, waz starogreckich rozbiło się na jego głowie. Oszolomionego i ociekającego krwią wpełniło do salki, zamykając drzwi na klucz.

Wzywany sześciocobowy patrol milicji odrązu zastosował przemoc, jak przystoi wobec awanturnika. Ponieważ więzić się opierał, skubnięto go jeszcze dodatkowo i założono ręczne kajdanki. Do dwóch protokółów: o kradzież i zdemolowanie mieszkania z pobiciem gospodarza, doszedł jeszcze trzeci: o opór władzy.

W komisariacie pan Hdefons został zamknięty razem z innymi szumowinami. Już po pierwszej nocy stwierdził brak wszystkich pieniędzy i pamiątkowego zegarka. Jego skarga została uznana za jeszcze jedną próbę odwrócenia uwagi.

Po trzech dniach odbyło się przesłuchanie. Na zapytanie komisarza o współników, aresztowany zareagował słownie i z tego powodu powstał nowy protokół.

Z zarzutów kradzieży oczyścił się pan Hdefons już po dziesięciu dniach, pozostała jednak awantura w obcym domu, opór władzy i obraza urzędnika w czasie pełnienia obowiązków.

Wyrok — oczywiście, skazujący.

Po wyjściu z aresztu pan Hdefons dowiedział się, że w firmie już nie pracuje. (Awanturnik jest, a z tą kradzieżą też niejasna sprawa! Zaprawił się w tramwajach, a potem się do kasy dobierze). Na jego miejsce znalazł się ktoś przytomniejszy.

Mieszkanie pana Hdefonsa zostało zajęte przez nowego lokatora. Urząd mieszkaniowy przydzielił je w międzyczasie komuś innemu.

Na skutek tych niepowodzeń pan Hdefons przeklinał swoją uczciwość i zapewniał znajomych i nieznajomych, że już tak nigdy nie postąpi, że się teraz będzie inaczej urządził.

G. S.

ZWIĄZEK ZAWODOWY LITERATÓW POLSKICH. ODDZIAŁ W ŁODZI

„Cafe Klub Pickwicka”—Restauracja i kawiarnia. Traugutta 6

28 lutego i 1 marca w godz. 20—23 wystąpi

Chór Eryana

i wykona piosenki znane z audycji radiowych. „Wesołej Fall” i płyt gramofonowych oraz nowe, jeszcze nigdzie nie śpiewane.

Płk. prot. dr. T. Sas-Jaworski

Powrót na ziemię ojców i dziadów

Wiosna ludów

Gdy słynny profesor niemiecki, dr. Rudolf Virchow, radykał polityczny wysłany na Śląsk celem zbadania przyczyni srożącego się tam tyfusu, napisał memoriał i dodał w końcu: „Ślązakowi należy dać prawo własnego języka, polskich nauczycieli i urzędników, polskie książki — najlepiej zaś zwrócić Śląsk tym, do których należy, tj. Polakom!”... minister przeczytał go z oburzeniem i chciał już wydać właściwe zarządzenia.

Wtem zagrzmiąły na ulicy w Berlinie strzały. Był to wybuch rewolucji 1848.

„Wiosna ludów” została wkrótce nadsłuchana, na Śląsku odbiła się jednak głośnie echem.

Ocknął się duch polski, którego już żona represja, gwałty i szykany nie zdolaly stłumić.

Lud śląski pod wpływem swych wodzów duchowych Piotra Śniadka, Józefa Lompy i Karola Miarki poczuł swą odpowiedzialność narodową i swą jedność z matką polską. Odrodzenie pełne przyszło z początkiem XX wieku.

Śląsk znów Polski

Poważną rolę w budzeniu świadomości politycznej ludu śląskiego odegrał socjalistyczny ruch robotniczy. Poza tym

6) ruchem pewną rolę w budzeniu świadomości narodowej Ślązaków odegrał Wojciech Korfanty, redaktor „Górnoślązaka”. Lud śląski zaczął wybierać posłów polskich do parlamentu niemieckiego, a nawet sejmiku pruskiego. Ruch narodowy Ślązaków musiał przy tym walczyć na dwa fronty: z władzami pruskimi, stosującymi za najmniejsze objawy oporu represje materialne i społeczne, i z potężnym centrum katolickim. Temu najsilniejszemu stronnictwu w parlamencie niemieckim, które wywierało silny wpływ na dwór i rząd w Berlinie, chodziło przede wszystkim o zachowanie katolicyzmu, było ono natomiast przeciwnie jakimkolwiek ruchowi narodowemu. Nie obyło się bez nadużywania konfesionau i kazalnicy, bez repencji w stosunku do tych księży, którzy wyszli z ludu śląskiego i stanęli po jego stronie. Nie nie pomogły kary i prześladowania. Chłodny, nieufny i twardy górnik i robotnik śląski nieustępliwie bronił swej polskości nie tylko w myśl i słowie, ale i w czynie. Dał tego, nie szczędząc krwi i ofiar, dowody podczas trzech powstań śląskich i plebiscytu (1920), prowadzonego przez Niemców przy zastosowaniu niesłychanego terroru i fałszu.

Według spisu 1931 było województwo śląskie z 92,3% ludności polskiej najbardziej jednolicie narodowym ze

wszystkich okręgów Rzeczypospolitej. Ten sam duch ożywił odcięty od niego sztucznie Śląsk Opolski. Stąd promieniować będzie polskość na cały kraj, który staje się najcenniejszym klejnotem w skarbcu dóbr duchowych i materialnych nowego państwa polskiego.

Kaszubi, Warmiacy i Mazurzy na Pomorzu, Ślązacy w starożytności, lud rolników, rybaków, górników i robotników przetrwał ucisk, ponieważ i niewolę. Podczas, gdy jego przywódcy na tronach i warstwy wyższe, dzierżące ster w krajach, ulegały obcym wpływom i niemczyli się, lud polski pozostał wierny mowie, duchowi i zwyczajom ojcystym.

On jest obecnie prawym dziedzicem spuścizny piastowskiej i budować będzie na niej twardą swą dłoń podwaliny pod nową, szczęśliwą i sprawiedliwą dla wszystkich Polskę!

II. PRZEGLĄD GEOGRAFICZNY, GOSPODARCZY I STATYSTYCZNY.

Prusy Wschodnie

Kształt powierzchni Prus Wschodnich czyli Książęcych jest zależny od północnej wyżyny Bałtyckiej, przebiegającej południową częścią kraju. Ostatni okres lodowcowy zostawił tu mnóstwo bloków i usypisk kamiennych i wyrznął głębokie parowy i doły, wypełnione dziś licznymi jeziorami. Największe z nich są Niebołskie i Śniardwy. Z większych rzek prze-

biegają ze wschodu na zachód Pregola i Niemen północno-wschodnią część dzielnic. Przed wybrzeżem Bałtyku ciągną się długie, wąskie mjerzeje — półwyspy, utworzone przez prądy morskie, odcinające od morza zatoki Kurską i Świeżą. Klimat waha się między umiarkowanym i ostrym zimny; wpływ wielkiej masy lądowej Europy wschodniej ma tu przewagę nad oddziaływaniem morza.

Gleba w szerokim pasie pomiędzy morzem i grzbietem wyżyny Bałtyckiej jest średniej, w dolinach Pregoly i Niemna dobrej jakości, na Mazurach ma przewagę ziemia piaszczysta. Z powodu braku kopalni i naturalnych warunków kraju ludność zajmuje się przeważnie rolnictwem. Gospodarstwo wiejskie cierpi jednakże z powodu krótkotrwałości lata. Bezmroźnych dni w roku jest przeciętnie 186, tj. o kilka tylko więcej niż połowa.

Warunki klimatyczne i glebowe nakazują wysiew głównie żyta, poza tym jęczmienia i owsa, natomiast uprawa pszenicy, wymagającej do dojrzwania dłuższego lata, jest stosunkowo niewielką. Z tych samych względów małą rolę odgrywa tu sadownictwo. Natomiast sieje się dużo lnu i konopi, których zbioru 10-ciokrotnie przewyższają polskie. Na piaszczystych i brzożowych rozległe lasy szpilkowe i brzożowe. Niezwykłością jezior rojących się od ptaactwa wodnego i błotnego są dzikie czarne łabędzie i takiej samej barwy bociany.

(d. c. n.)

Tokaj z PSL i inni...

(Korespondencja własna z powiatu Kutnowskiego)

Na terenie powiatu kutnowskiego ożywioną działalność przejawia pan Tokaj — dyrektor Liceum Pedagogicznego z Kutna, który w charakterze chłopca objężdża okoliczne wioski i agituje za przystąpieniem do PSL.

Ostatniej niedzieli pan Tokaj zawędrował do wsi Kozia-Góra w gminie Sójki. Zebrani w liczbie ok. 40 osób okoliczni chłopcy wysłuchali pięknych zaokrąglonych słówek o jedności, że tylko w jedności siła, że zjednoczonych chłopów nie nie zdoła złamać itp. itd. Następnie pan Tokaj zaczął wyczarowywać słuchaczom obraz rozkoszy powyborczych, jak tylko PSL zwycięży. Już dzisiaj pan dyrektor obiecuje chłopom za kartkę wyborczą krowy, konie, narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne i wszelkie bogactwo, jakiego tylko chłop sobie zapraśnie.

W dyskusji zabrał głos tow. Kulaziński, chłop z Niedrzewia, który zadał panu dyrektorowi kilka niedyskretnych pytań. Dla czego na przykład PSL tyle mówią o je-

dności, zaczęło swoją robotę polityczną w Polsce od rozłamu w SL?

Dlaczego teraz, kiedy wszyscy demokraci jednoczą się w bloku wyborczym PSL jest główną przeszkodą w utworzeniu tego bloku? Dlaczego to PSL, które chwali się 50-letnim żywotem, dopiero teraz przed wyborami obiecuje chłopom konie, krowy i wszelkie dobro, a nie robiło tego dawniej, kiedy to było u władzy i kiedy ś. p. Witos był premierem? Dlaczego wicepremier i Minister Rolnictwa i Reform Rolnych ob. Mikołajczyk bez mała rok jest w rządzie i nic chłopom nie dał?

Te wszystkie pytania, zadane przez chłopca, który ma za sobą nieukończoną szkółkę powszechną, wykształcony pan dyrektor Liceum Pedagogicznego zbył pogardliwym milczeniem. Widać uważał, że skoro zaszczycił chłopów swoim wykładem, to im powinno wystarczyć.

Za pana dyrektora usiłował tow. Kulażińskiemu dać odpowiedź inny przedstawiciel PSL, ob. Chlebny, urzędnik sądu-

syn chłopca. Gdy jednak ob. Chlebny zaczął mówić, że być może pomimo zerwania przez Mikołajczyka pertraktacji o utworzeniu bloku, jeszcze uda się sprawę naprawić, pan Tokaj przerwał przemówienie ob. Chlebnemu i zabronił mu polemizować z PPR-owcem, przypominając ob. Chlebnemu, że w sprawie bloku decydują przywódcy w Warszawie, a wada do tego chłopom. Tak to czasami na gorącym uczynku udaje się stwierdzić, jak to wykrętnie góra PSL twierdzi, że pod „naciskiem” dolów zrywa rozmowy w sprawie bloku.

W powiecie kutnowskim przed kilkunastu dniami wykryto i przyłknięto bandę NSZ, na której czele stali: Jamkowski i Anysko, synowie bogatych chłopów ze wsi Kamilew, gm. Plecka-Dąbrowa. Banda ta ma na sumieniu napady rabunkowe i kilka morderstw. Zarówno młodzież bandy, jak i ich ojcowie, są ruchliwymi działaczami PSL-u. W dzień PSL — opozycja, psucie nie na rząd, na demokrację, a w nocy rabunek i morderstwo.

We wsi Sójki, której uznanem clesy się PSL, jak dotychczas „niezłani sprawcy” pozwolili sobie na prowokacyjną profanację figurki Matki Boskiej. Utrąconą głowę Marii plugawo prowokatorzy wystawili na szosę. Miejscowy ksiądz proboszcz Cegliński bez przeprowadzenia śledztwa, bez meldowania o wypadku władzom bezpieczeństwa — w czasie niedzielnego kazania zapowiedział, że pobożni chłopcy na pod stawie tego wypadku będą wiedzieli na kogo mają głosować. Władze bezpieczeństwa prowadzą w tej sprawie energiczne śledztwo. Nie wiemy jednak, czy wyniki śledztwa będzie miły księdzu proboszczowi, który zabawia się w agitatora PSL i tych wszystkich ciemnych sił, które jego przywódcy protegują.

Andrzej Janto.

Interpelacje naszych Czytelników

Jeszcze o opłatach za kartki

Chcę w tym liście poruszyć sprawę pozornie mało ważną. Chodzi mianowicie o dziwny system niektórych Urzędów Apropizacyjnych, stosowany wobec swoich petentów.

W dniu 25 lutego rb. zgłosiłem się do Wydziału Apropizacji Okręgu IV, po zmianie karty żywnościowej dla mojej matki. Dotychczas posiadała ona bowiem kartę II kategorii, obecnie zaś otrzymała z niewiadomych powodów kategorię III-cią.

Ponieważ dowiedziałem, że została wydana niewłaściwa karta, urzędniczka zgodziła się kartę zamienić na II-gą kategorię i zażądała ponownej opłaty zł. 2.

Jest to oczywiście kwota niewielka, chodzi jednak o zasadę. Ponieważ za otrzymaną pierwotnie kartę zapłaciłem już należne 2 zł., to sądzę, że zamiana jej nie może pociągać za sobą ponownych kosztów, gdyż dając mi inną kartę, urzędniczka zabiera jednocześnie z powrotem moją. Zaznaczyć muszę, że zaobserwowałem taki proceder wielokrotnie stosowany wobec innych petentów.

Ze względu na zasadniczych zaprotestowałem przeciwko dwukrotnemu pobieraniu opłaty (zresztą nie ja jeden protestowałem), na co otrzymałem ostrą odpowiedź, że nie otrzymam w ogóle karty żywnościowej. Zażądałem od urzędniczki podania mi swego nazwiska, czego mi kategorycznie i arogancko odmówiła, pomimo, że jestem funkcjonariuszem milicji i choćby z tego tytułu mam prawo legitymowania poszczególnych obywateli.

Ponieważ jestem przekonany, iż władze miejskie nie mogły wydać polecenia pobierania dwukrotnych opłat za karty żywnościowe, zapytałem tę drogą, czy wiadome jest im o uprawianiu takiego systemu przez ich urzędników?

Fr. Szudrowicz.

Ratujmy nasze domy

W czasie deszczów wystarczy przejść się po mieście Konstantynowie, aby usłyszeć narzekanie bardzo wielu mieszkańców, że leje się woda do izb i trzeba wędrować z kółkami po izbie, lub spać pod parasolem. Wystawia się na strych pod zniszczony dach wszystkie możliwe naczynia, jak balie, wanny, miski itd. Każdy komu leci woda do mieszkania stara się temu zapobiec.

Zagadnienie reperacji dachów ma podłoże akcji społecznej i władze powinny przyjąć z wydatną pomocą, w postaci udostępnienia zakupu smoły, lepnika i gwoździ i przystąpić niezwłocznie do reperacji dachów, co leży w interesie całego społeczeństwa. Okupant krał wszystko, nie robiąc nic w kierunku naprawy uszkodzonych i zniszczonych domów.

Jeżeli ten stan rzeczy potrwa jeszcze rok, to nastąpi zawalenie się dachów w większej części budynków i w konsekwencji zmniejszy się ilość izb zdalnych do zamieszkania i przyczyni się do jeszcze większego pogorszenia warunków mieszkaniowych.

Na marginesie tej sprawy nadmienić należy wysoce nieobywatelskie zachowanie się nie których mieszkańców. Mianowicie z domów niezamieszkałych wyrwywają drzwi, okna, a nawet podłogi, powodując tym samym dewastację mieszkań, które tak zniszczone nie nadają się bez gruntownego remontu do zamieszkania.

Trzeba znaleźć wyjście póki jeszcze nie jest za późno. Jest to poprostu obowiązek społeczny wobec wspólnej społecznej własności.

J. Maciaszek
Konstantynów, Pl. Wolności 2

O blok wyborczy stronnictw demokratycznych

Jednomyślna uchwała Warszawskiej Rady Narodowej

W dniu wczorajszym na plenarnym posiedzeniu Warszawskiej Rady Narodowej została przyjęta jednomyślnie następująca rezolucja:

„Warszawska Rada Narodowa zebrana na uroczystym posiedzeniu w drugą rocznicę swego powstania stwierdza, że w nadchodzących wyborach naród polski powinien wyrazić swą niezłomną wolę dalszego pochodzenia po drodze nakreślonej przez Krajową Radę Narodową i rząd zjednoczonej demokracji.

Zarówno sytuacja wewnętrzna jak i stanowisko międzynarodowe Polski wymagają konsolidacji wszystkich postępowych sił narodu i wzmocnienia współpracy stronnictw dla pełnego urzeczywistnienia zasad Manifestu Lipcowego.

Dla utrwalenia dotychczasowych zdobyczy demokracji i swobód demokratycznych, dla mobilizacji wszystkich sił do szybkiej odbudowy kraju i poprawy położenia materialnego ludzi pracy, dla zagospodarowania Ziemi Zachodnich i utwierdzenia na zawsze polskości nad Odrą, Niszą i Bałtykiem, dla zaprowadzenia pełnego porządku,ładu i praworządności demokratycznej, dla wzmocnienia naszej niepodległości i pozycji międzynarodowej — koniecznym jest zgodne wystąpienie w jednym bloku wyborczym wszystkich stronnictw przeciwko siłom faszystowskim i wstecznym, pragnącym nas cofnąć do reżimu Polski przedwrześniowej.

Uchylenie się od udziału w bloku wyborczym przez Polskie Stronnictwo Ludowe prowadzi do rozbitcia obozu demokratycznego w interesie reakcyjnych grup w kraju i zagranicą, które nie wyrzekły się myśli o powrocie do władzy przy pomocy

Chłopi domagają się bloku wszystkich stronnictw demokratycznych

W związku ze zbliżającymi się wyborami w wielu gminach województwa łódzkiego odbyły się wiece chłopskie, na których chłopi zabierali głos i domagali się wśród burzliwych oklasków entuzjastycznych okrzyków jednego bloku wyborczego wszystkich stronnictw demokratycznych.

Między innymi odbyły się w dniu 24 lutego r.b. wiece w następujących gminach: Piątek (ponad 300 osób), Grabów (ponad 200 osób), Sobótka, Witonia (ponad 300 osób), Rogoźno (ponad 100 osób), Mazów (ponad 130 osób).

Na wszystkich tych wiecach chłopi wypowiadali się za blokiem 6-ciu stronnictw demokratycznych i jednomyślnie uchwalili następującą rezolucję:

„My, chłopi, uznajemy za słuszne reformy poczynione przez Rząd Jedności Narodowej — wywłaszczenie obszarników, przekazanie ziemi tym co na niej pracują i umarodowienie przemysłu, któ-

re jest jednocześnie usunięciem z Polski raz na zawsze wpływów obcego kapitału.

Z uznaniem powitaliśmy zdrową myśl utworzenia bloku 6-ciu stronnictw demokratycznych do nadchodzących wyborów, gdyż tą drogą możemy wraz z robotnikami i pracującym inteligentem, uzyskać pełne zwycięstwo nad reakcją, która pragnie powrotu dawnych czasów, uczynienia z Polski kolonii obcych kapitalistów i odebrania chłopom ziemi, a robotnikom — fabryk.

Potępiamy osro stanowisko niektórych działaczy PSL, którzy usiłują przeszkodzić jednemu robotniczo - chłopskiej, rozbić blok demokratyczny i sabotować świadczenia rzeczowe“.

Wiece zakończyły się okrzykami na cześć Rządu Jedności Narodowej i Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Tom.

Pierwsza szkoła przemysłowa przy fabryce kształcić będzie synów i córki robotnicze. Wzruszająca uroczystość w I-mie I. K. Poznański

Skromna, ale niebywale wzruszająca uroczystość miała miejsce w sobotę, dnia 23 bm. w firmie „I. K. Poznański”. Nastąpiło tam mianowicie otwarcie szkoły przemysłowej przy fabryce, szkoły, w której dzieci robotników będą miały możliwość nadrobić braki w wykształceniu ogólnym, spowodowane długoletnią przerwą w nauce oraz uzyskać fachową wiedzę w zakresie włókiennictwa.

Jest to pierwsza tego rodzaju szkoła w Łodzi, a jedna z kilkunastu w całej Polsce. Powstała ona zgodnie z poleceniem Ministerstwa Przemysłu, które, zdając sobie sprawę z kolosalnych braków w szeregach fachowców, dąży w ten sposób do zapewnienia przemysłowi na najbliższe lata nowego, młodego narybku wykwalifikowanych robotników.

Cóż w niej jest tak charakterystycznego? Dlaczego spośród tylu innych szkół tę właśnie wybieramy i o niej piszemy?

Pierwszym momentem charakterystycznym jest niewątpliwie element uczniowski. Oto dzieci robotników zdobywają wiedzę w miejscu pracy swych rodziców. Od pierwszej chwili poznają warunki pracy w fabryce, wzywają się w jej problematykę, wiążą z jej zdobyciami i brakami. Któż lepiej, niż oni, gdy dorosną, potrafi zorganizować pracę na mniejszym czy więk-

szym odcinku, któż zrozumie lepiej wszystkie niedomagania i braki fabryczne?

Szkoła wychowa robotników na kierownicze stanowiska, dając całemu zakładowi rękojmię doskonałego zrozumienia wszystkich jej problemów.

Drugim charakterystycznym elementem tej szkoły jest nie już bezpłatność, ale zapłata za naukę. Oto uczniowie pracują przy warsztatach trzy godziny dziennie, a pięć godzin pobierają w szkole naukę, otrzymując przy tym pełne wynagrodzenie według przewidzianych stawek za cały 8-godzinny dzień pracy.

Istniały przed wojną szkoły dokształcające różnego typu, istniało szkolnictwo zawodowe — ale jest niebywałym precedensem, aby uczniowie otrzymywali placę za naukę. Taką zdobyczą poszczycić się może poza polską klasą robotn. mało który kraj na świecie. Dopiero demok. ludowa, którą gruntujemy w kraju, umożliwia podobne zdobycze. Fakt nabiera pełniejszego znaczenia, gdy uświadomimy sobie ogromnisz czeń, jakie dotknęły Polskę i niesłychane sumy, jakie państwo musiłożyć na odbudowę. Mimo to jednak, zgodnie z założeniami demokracji ludowej, młodzież robotnicza, otoczona należyta opieką, uzyskuje realne, materialne możliwości uczenia się.

Trzecim wreszcie momentem, który podkreślił wypada, jest kierunek nauczania, jaki szkoła posiada. Przy całym szacunku, jaki mieć można dla ogólnego wykształcenia człowieka, stwierdzić trzeba, że maturzysta, ukończywszy przed wojną ogólnokształcące gimnazjum, był człowiekiem w pewnym zakresie, wykolejonym. Umiał wszystko, ale niczego nie umiał dobrze. Szkoła zawodowa wytęcza przed człowiekiem zaraz u progu życia realny i zdecydowany plan życiowy, stawia przed nim konkretne zadanie do wykonania, wiąże z pracą i uczy tę pracę szanować.

Dla tych powodów podkreślamy z taką mocą fakt organizacji szkół zawodowych w fabrykach. Z prawdziwym uznaniem przysłuchiwałem się krótkim i niepretensjonalnym przemowom na uroczystości u Poznańskiego.

— Fakt, iż możecie się uczyć — mówił do młodzieży dyrektor firmy „Poznański” ob. Marcinkowski — zawdzięczacie w pierwszym rzędzie zdobyciom demokracji, zawdzięczacie Polsce Ludowej. Bądźcie tej Polski godnymi synami.

Życzyć wypada pierwszej szkole przemysłowej u Poznańskich powodzenia i pomyślnego rozwoju. A młodzieży powtórzmy wspomniane słowa: „Bądźcie godnymi synami Polski Ludowej“.

Kronika Łódzka

Zebrań

W sobotę, dnia 2-go marca o godzinie 5-ej po południu odbędzie się zebranie członków PPR i sympatyków dzielnicy „Widzew” w lokalu własnym przy ulicy Armii Czerwonej 95.
Dla członków PPR stawiennictwo obowiązkowe.

Komitet dzielnicowy Widzewa PPR.

Związek Zawodowy Pracowników Biurowych i Handlowych zwołuje na niedzielę, dnia 3. marca r. b. na godzinie 10 rano w sali Związkowej przy ulicy Strzeleckiej Nr 2 ogólne sprawozdawcze zebranie członków Związku. Wejście za okazaniem legitymacji.

Z Domu Propagandy PPR

W Domu Propagandy PPR przy ul. Piotrkowskiej 262, 28 lutego o godz. 18-ej tow. Cichocki wygłosi referat pt. „Zmiany społeczne w Europie powojennej. Narodziny demokracji ludowej. Możliwości pokojowe go rozwoju”.

Uwaga agitatorzy!

W Domu Propagandy PPR przy ul. Piotrkowskiej 262, w piątek 1 marca o godz. 17-tow. Bogdański przeprowadzi ze słuchaczami kursu agitatorów końcowe seminarium kontrolne z wygłoszonym na kursie referatów. Stawiennictwo obowiązkowe.

DOPUSZCZONY JĘZYK POLSKI W TELEGRAMACH DO ZAGRANICZY.

Podaje się do wiadomości, iż w międzynarodowym ruchu telegraficznym dopuszczone są również telegramy w języku polskim.

INSTYTUT NAUKOWY ORGANIZACJI I KIEROWNICTWA UBUCHANIEM DN. 12 MARCA RB. STUDIUM ORGANIZACJI I KIEROWNICTWA

Wykładowcami będą profesorowie uczelni akademickich i rzeczoznawcy organizacyjni. Masz miejsc ograniczoną. Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela: sekretariat Instytutu ul. Prez. Roosevelt 11-13 — w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30—18.30.

Ofiary

Na sieroty po ob. Sobczakach. Od Prac. Łódzk. Kom. PPR zł 327.

Na odbudowę zburzonych pomników. Firma Cerbel i Prencelau, Lipowa 73 zł 290.

Na rzecz sierot po zamordowanych przez Niemców Od Kom. Domowego, Tymienieckiego 46 zł 285.

Na odbudowę zburzonych pomników. B. cia Złotowscy, 6 Sierpnia 58, zł 530. Na ten sam cel jednostka wojskowa pp. 30.127 zł 5.195.

Na pomoc zimową. Od Spółdz Spożywców w Retkini zł 500.

Na odbudowę zburzonych pomników. Od prac. Zakł. Graf. Społem. Wzywamy wszystkie placówki „Społem” do naśladowania naszego czynu.

Zamiast kwiatów w dniu imienin ob. Romana Kotorskiego składają: Modrankowie Woźniakowszczyk, Wieckowscy i H. W. Z. Sędziwi zł 1.000 na oświetlenie dzieci przy Łódzkiej Rodzinie Radiowej.

2) — „Honolulu”, „Bałtyk” (ulica Narutowicza 20) „Robin Hood”, „Gdynia” (ul. Przejazd 2) „Stylowy” (ul. Kilińskiego Nr. 123) „Świat się śmieje”, „Włóknarz” (Zawadzka) „Biały murzyn” — „Wolność” (ulica Na-

Dyżury antek

Danieleckiego — Piotrkowska 127.

Zajączkiewicza — Zielony Rynek 37.

Gorczyckiego — Przejazd 59.

Karlina — Pilsudskiego 54.

Antoniewicza — Szosa Pabianicka 50.

Stęckiego — Limanowskiego 37.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś i jutro „Elektra” J. Giraudoux w przekładzie Jarosława Iwaszkiewicza, w reżyserii Edmunda Wiercińskiego, dekoracjach i kostiumach Teresy Roszkowskiej. W piątek „Wesele Figara”. W sobotę i dni następujących o godzinie 19 „Elektra”. W niedzielę o godzinie 14 minut 30 przedstawienie popołudniowe „Wesele Figara”.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś przedstawienie zamknięte „Świerszcza za kominem”. Passe-partout nieważne. W piątek, sobotę i niedzielę wieczorem trzy ostatnie przedstawienia „Świerszcza za kominem” dla publiczności. W niedzielę po południu i od poniedziałku do czwartku przedstawienia szkolne „Świerszcza za kominem”. Passe-partout nieważne. W sobotę dnia 9 marca o godzinie 19 min. 15 po raz pierwszy „Mariusz” Pagnola.

KAMERALNY TEATR DOMU ŻOŁNIERZA Daszyńskiego 34.

Codziennie o 19.15 komedia Gabrieli Zapolskiej pt. „Ich czworo”. Udział biorą: Mira Zimińska, Janina Macherska, Hanna Bielicka, Maria Kaniewska, Jan Kochanowicz, Ludwik Tatarski, Zdzisław Relski. Reżyseria: Erwin Axer. Kierownictwo artystyczne: Michał Melina i kierownik literacki: Paweł Hertz. Dekoracje: Atelier „Trójkąt”. Bilety, nabyć można w kasie teatru od godz. 10-tej.

COLOSSEUM — Kopernika 16

Od dziś do 28 lutego zmieniony repertuar i międzynarodowe atrakcje.

Kino

„Polonia” (ul. Piotrkowska 67) — „Znachor”. „Tęcza” (ul. Piotrkowska 108) „Parada Sportowa” — „Wielki” (ul. Przejazd Nr. 1) „Adria” — (ul. Marszałka Stalina 2) — „Honolulu”. „Bałtyk” (ul. Narutowicza 20) „Gdynia” (ul. Przejazd 2) „Świat się śmieje”. „Stylowy” (ul. Kilińskiego nr 123) „Złudzenie życia”. „Włóknarz” (Zawadzka 16) „Hel” (ul. Legionów 2/4) — „Dni szczęścia”

„Przedwiośnie” — „Manewry miłosne” — „Tatry” (ul. Sienkiewicza 40) — „Pensjonarka”. „Robotnik” (ul. Kilińskiego 178) — „Halka”. „Rekord” (Plac Reymonta) „Jadzia” — „Muza” (Ruda Pabianicka) — „Pojedynek”. „Zachęta”. „Wacusz”. „Bajka” (Franciszkańska 31) — „Biały murzyn” — „Wolność” (ulica Napierkowskiego 16) — „Roma” (ul. Rzgowska Nr. 84) „Przez lzy do szczęścia”.

Zaczepekki dyskusyjne

Związek Zawodowy Literatów Polskich, Oddział w Łodzi, zawiadamia, że w Klubie Pickwicka, Traugutta 6 (wejście przez hotel, I piętro) w dniu 1 marca 1946 r. o godz. 19 odbędzie się wyjątkowo w piątek wieczór z cyklu Zaczepekki dyskusyjne. Temat—dalszy ciąg dyskusji nad sztuką „Elektra” Giradoux.

W sobotę dnia 2 marca 1946 r. o godz. 19 odbędzie się w Klubie Pickwicka w ramach rozmaitości literackich wieczór poświęcony przekładom z poezji francuskiej.

Czaikowski Rok 1812

Te dwa wspaniałe dzieła usłyszymy na piątkowym koncercie symfonicznym 1 marca br. o godz. 20 w Państwowej Filharmonii pod batutą Zdzisława Gurzyńskiego. Jako solista wystąpi czołowy skrzypek polski Wacław Niemczyk, który odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert skrzypcowy Czaikowskiego.

Bilety na ten uroczysty koncert sprzedaje kasa kina „Bałtyk”, Narutowicza 20, od godz. 10—14-ej.

PODZIĘKOWANIE

W imieniu Komitetu Rodzicielskiego i Kierownictwa Publicznej Szkoły Powszechnej Nr 46, składamy serdeczne podziękowanie Komendantowi Milicji Obywatelskiej za udzielenie sali, Związkowi Tramwajarzy — Sekcji Dramatycznej, za pełną poświęcenia i dobrej woli prace przy organizowaniu przedstawienia na pomoc zimową dla najbardziej potrzebującej dziatwy naszej szkoły.

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

„FILM POLSKI”

Okręgowy Zarząd kin w Łodzi

zmienił swą siedzibę

Biura Okręgu mieszczą się obecnie

przy ul. Żeromskiego 100, I piętro

Telefon 190-17

Kino BAŁTYK — ul. Narutowicza 20 —

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30 i 20.30. W niedziele i święta od g. 12.30.

DZIŚ PREMIERA!

Rewelacyjny film produkcji amerykańskiej w barwach naturalnych

„ROBIN HOOD”

Reżyseria: M. Curtiz i W. Keighley

W rolach głównych: Olivia de Havilland i Errol Flynn

Wielki Bal Maskowy Politechniki

Zaproszenia w Sekretariacie Bratniej Pomocy, Piotrkowska 24, w godz. 13—15.

Dnia 2 marca w salach P. S. T. P. — Żeromskiego 115

Orkiestra 12 BRACI ŁOPATOWSKICH

W piątą rocznicę śmierci

ś. † p.

Anny Górskiej

dnia 1-go marca, o godzinie 8-ej rano odbędzie się Msza Żałobna w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej, o czym wszystkich przyjaciół i znajomych zawiadamia

RODZINA

DRUGI 10-MIESIĘCZNY KURS ŚWIETLI-COWY W SZKOLE AKTYWU ŚWIETLI-COWEGO W ŁODZI

Dyrekcja Szkoły Aktywu Świetlicowego Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy i Centralnego Robotniczego Domu Kultury TUR w Łodzi ogłasza wpisy na drugi 10-miesięczny Kurs Świetlicowy dla miejscowych. Szkoła przygotowuje do zawodowej pracy w świetlicach aktywistów, a więc kierowników i instruktorów świetlicowych.

Zajęcia szkoły odbywają się cztery razy w tygodniu po 4 godziny dziennie, w godzinach od 17 do 20,30.

Program kursu obejmuje całokształt zagadnień pracy świetlicowej, przy czym oprócz wykładów teoretycznych duży nacisk jest położony na ćwiczenia praktyczne.

Ponadto równolegle z Kursem Świetlicowym słuchacze uczestniczą w Kursie Nauki o Polsce Współczesnej.

Wykładowcami Szkoły są wybitni specjaliści.

Po ukończeniu Kursu Szkoły słuchacze składają egzamin i uzyskują odpowiednie zaświadczenia.

Wpisy odbywać się będą w czasie od dnia 16. 2 do 28. 2. br. w Sekretariacie Centralnego Robotniczego Domu Kultury TUR, ul. Piotrkowska 243, w godzinach od 8—18-ej.

Rozpoczęcie zajęć II-go 10-miesięcznego Kursu przewidziane jest na dzień 1. 3. 1946 r.

OCHRONA PRZYRODY W MIEŚCIE

Spoleczno - Obywatelska Liga Kobiet, zaprasza członkinie, na wieczór dyskusyjny w dniu 23. 2. 46 r. w sobotę o godz. 18-ej w lokalu własnym przy ul. Andrzeja 1.

Pogadankę pod tytułem „Ochrona przyrody w mieście” wygłosi ob. Lenartowiczowa.

Ministerstwo Przemysłu — Centrala Odpadków

poszukuje lokalu na składnicę o powierzchni około 1000 m² oraz magazynów o powierzchni 3000 m² możliwie z bocznica lub w pobliżu kolei. Oferty: Południowa 44. Dyrekcja Techniczna. — Telefon 187-83.

Komplety buchalterii przebiekowej finansowej, magazynowej, listy płacy, karty kontrolnej skrzynki do kartotek poleca

Z. KULIGOWSKI

Piotrkowska 109, m. 8, tel. 276-11

OSTATNI DZIEŃ PROGRAMU

w COLOSSEUM

od 1—15 marca

LEON WYRWICZ

na czele nowego programu

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

DR. ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala „Kochanówka”, spec. chorób nerwowych przyjmuje 4-6 ul. Piotrkowska 16.

DR S. ŻURAKOWSKI (z Warszawy) Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłucowych przyjmuje, Łódź, Piotrkowska 33, godz. 12-1 i 3-6.

Dr. med. E. MIKULICZ

lekarz-dentysta ze Lwowa, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej, ulica Zawadzka 17, tel. 144-45.

DR RATAJ. Żurakowska z Warszawy specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet Kosmetyka — Pilska Piotrkowska Nr. 33. — Godz. 11 — 1 i 3 5.

Dr. med. MARJA WILKOWA

okulistyka

przyjmuje od 4 — 6-ej

Świętokrzyska 6 m. 5, tel 179-80

KOZŁY

KOSZULE męskie hurtowo poleca szwalnia „Polonia” Piotrkowska 220, oraz przyjmuje zamówienia na szycie ubrań roboczych, kombinizonów itp.

ZAGINEŁA suczka jasno-brązowa z czarnym pasem pośrodku i białym krawatem. Odprowadzić za wynagrodzeniem Pograniczna 46/74 (Widzew) K. Skolimowski.

FABRYKA cukierków, czekolady i drażetek. Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej Nr. 26 (dawniej Podleśna), tel. 106-28 i Rzgowska 8. Poleca największy wybór cukrów.

HURTOWNIA „Ziednoczeni Kupcy”, Piotrkowska 309 (Plac Reymonta) poleca artykuły spożywczo - kolonialne, musztardy, soki, pomidory, makę, kaszę, pastę, bibułkę, siły, świecę itp. jak również cukry i czekoladę wszystkich firm po cenach fabrycznych. Poszukujemy stałych dostawców.

ZAGINAŁ pies rasy Bernardyn, bardzo duży. Nagroda 1.000 zł. tel. 178-78.

Zaofiarowane racy

FABRYKA wełniana poszukuje: kierownika farbiarni (wykwalifikowanego farbiarza) i kierownika pracy i placu obznajmionego z pracą techniczną w fabryce jak i techniką wyplat. Zyciorysy z podaniem poprzednich prac składać w Redakcji „Głosu Robotniczego” pod „Kierownik”.

BUCHALTERA-bilansistę do samodzielnego prowadzenia arkusza rozliczeniowego kosztów własnych, obeznanego dokładnie z branżą włókienniczą i kalkulacją poszukują: Zakłady Włókiennicze. Zgłoszenia pisemne kierować pod „KTBEU” do redakcji „Głosu Robotniczego”.

POTRZEBNY zecer akcydensowy i krajacz-introligator. Zgłaszać się Zakłady Graficzne Nr. 1, Łódź, Żeromskiego 87.

POSZUKUJE maszynistki i stenotypistki. Spółdzielnia Wydawnicza „Ingos”. Łódź, 6 Sierpnia 7. Zgłoszenia osobiste w godz. 12—1.

Kupno i sprzedaż

KAUCZUK naturalny, kupno-sprzedaż. „Reklama”, Piotrkowska 46.

KINO dźwiękowe „Siemens” 16 m/m do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 155. „Państwociarnia”.

TRZY APARATY telefoniczne kupię — Kilińskiego 148. Sklep galanteryjny od godz. 16—18-ej.

FRYZJERSKI zakład tanio sprzedam — 25 tysięcy zł. z aparatami, Pogonowskiego 64.

SPORTOWY SPRZET — Hokej — narty - piłka nożna — siatkówka — boks. Kupno — sprzedaż. Jan Pujdak i S-ka — Łódź, Piotrkowska 83.

KUPUJE lampy radiowe, oraz wszelki sprzęt Polus, Gdańska 17.

KSIAŻKI polskie wszelkie i naukowe w językach obcych kupuje Księgarnia „Oświata”, Piotrkowska 182.

MASZYNY do szycia, rowery, kupno — sprzedaż, naprawa, części zamienne i podstawy, Piotrkowska 70. Rędzia.

KUPNO — SPRZEDAŻ radio-odbiorników, telefonów, płyt gramofonowych, organków oraz instrumentów muzycznych. „Melodie-ista” — 6-go Sierpnia 21.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO palcówkę, legit. pracy i bilet tramwajowy Wolniak Zofii, Tuszyń-Las.

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie tożsamości Zawady Jana, Narutowicza 91/1.

ZGUBIONO palcówkę i akt ślubny Ronkę Zelmę, Waryńskiego 10/3.

UNIEWAŻNIA się skradzione: kartę rozpoznawczą i legit. szkolną Tomaszczyk Haliny, Zachodnia 23/3.

SKRADZIONO dowód zastępczy i inne papiery Krawiec Elżbiety, Zagrodniki 57.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, książeczkę czeladniczą rzeźniczą, wyrok i kwity podatkowe i kartę rejestracyjną RKU-Kutno. Kaca Michał, wieś Kotłiska, gm. Oporów, pow. kutnowski.

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą — Belejce Władysława i Franciszki, wieś Sadla gm. Słupia, pow. skierniewicki.

SKRADZIONO tymczasowe zaświadczenie tożsamości Pryka Bronisława, wieś Bobrowo, gm. Łuszkowice, pow. łowicki.

ZGUBIONO palcówkę Czupryniak Rozalii oraz palcówkę Ireny, Mazowiecka 37, m. 4.

ZGUBIONO palcówkę Boika Tadeusza, Pabianice, Warszawska 92

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, legit. fabryczną i inne dowody Myśliwej Heleny, Napierkowskiego 109/6.

Ze sportu

Drugi dzień mistrzostw juniorów

Błyskawiczne zwycięstwo Kijewskiego

Drugi dzień batalii łódzkich juniorów w boksie rozpoczął się w sali Geyera również z dość znacznym opóźnieniem. Pod względem punktualności organizacja szwankuje nadal. Jak nie na zawodników to publiczność musi czekać na sędziów, lub innych oficerów.

Wczoraj rozkład walk przewidywał 13 spotkań. Na „pierwszy ogień” poszli w wadze koguciej Sił (Geyer) i Głubczak (EKS). Obaj rozłożyli dojrze siły, to też trzecie starcie było najciekawsze. Zwyciężył na punkty lewoszy. technicznie Głubczak (EKS)

W wadze piórkowej spotkali się Brzuska (ZWM) z Gazićkim (EKS). Większymi umiejętnościami wykazał się Gazićki (EKS). Brzuska walczył jeszcze nie zbyt czysto, często uderzał otwartą rękawicą. W drugiej rundzie Brzuska na chwilę znalazł się na deskach i otrzymał napomnienie za bicie otwartą rękawicą. W trzeciej rundzie Brzuska znacznie się poprawił jednak nie mógł już odrobić straconych punktów. Zwyciężył Gazićki (EKS). W drugiej parze wagi piórkowej walczyli Matecki (Filmowiec) i Lewandowski (EKS). Obaj od pierwszego starcia polowali na nokaut. Pierwsza runda minęła pod znakiem wymiany twardych ciosów. W drugiej Matecki otrzymał napomnienie za bicie otwartą rękawicą. W trzeciej rundzie notujemy mordereza wymianę ciosów. Zwyciężył na punkty Lewandowski (EKS). Orzeczenie sędziowskie naszym zdaniem krzywdzi Mateckiego. W trzeciej walce wagi piórkowej oglądaliśmy Kijewskiego

(Zjednoczone) i Szczepaniaka (Geyer). Walka trwała 45 sekund. Zwyciężył Kijewski w I starciu przez techniczne k. o.

W czwartej parze wagi piórkowej spotkali się Krysiak (Zjedn.) z Grzybowski (ZWM). Po nieciekawej walce, b. słabej technicznie zwyciężył Grzybowski (ZWM). Grzybowski walczył dużo lepiej, aniżeli pierwszego dnia.

Waga lekka rozpoczęła się walkowerem. Mikołajczyk (EKS) nie miał przeciwnika, gdyż Krych (Geyer) z powodu choroby nie stanął na ringu. W drugiej parze wagi lekkiej walczyli: Rogalski (Zjedn.) i Bonikowski (EKS). Zwycięstwo na punkty odniósł Bonikowski (EKS). W trzeciej walce wagi lekkiej zmierzyli swe siły Przychodniak (Zjedn.) ze Szwałkowski (EKS). W pierwszym starciu Przychodniak otrzymał napomnienie za zbyt niskie uderzenia. W dalszych niezliczonej ilości za nieczyste ciosy. W trzecim starciu sędzia ringowy przerwał walkę i ogłoszone zwycięstwo Szwałkowskiego (EKS) wskutek dyskwalifikacji przeciwnika.

W dalszym spotkaniu wagi lekkiej spot-

kali się dwaj nokauciarze Pietranek (WiMa) i Kazimierzczak (Zjedn.). Był to właściwie finał w wadze lekkiej. W pierwszym starciu przewagę miał Kazimierzczak (Zjedn.) II runda Pietranek jest bliski nokautu ale wytrzymuje do gongu, chociaż walczy cały umazany we własnej krwi. W III rundzie do połowy prowadzi Kazimierzczak (Z) Pod koniec doszedł nieco do głosu Pietranek (WiMa) Zwyciężył na punkty Kazimierzczak (Z). Obaj zawodnicy walkę skończyli krancowo wyczerpani.

W wadze półśredniej spotkali się: Różycki (EKS) — Filisak (EKS). Po b. słabej walce zwyciężył Różycki, w drugiej parze Bartyński (WiMa) znokautował w II rundzie Piasnego (EKS). W trzeciej półśredniej zbyt szybko przerwał walkę i poddał Olewiczaka, (Film) Trzesowskiemu (Geyer) w III starciu.

Poziom walk w dniu wczorajszym słabszy aniżeli pierwszego dnia.

W ringu sędziowali: —owski i Lewandowski. Dalszy ciąg walk w piątek w hali „Wi-My” o godz. 18.



Pisarski z Tillerem (Finlandia) w 1934 roku w Poznaniu.

Kolczyński po raz drugi w Łodzi

Kolczyńskiego, mistrza Europy w wadze półśredniej, publiczność łódzka oglądała niedawno podczas meczu Warszawa — Łódź. Kolczyński walczył wówczas ze

Szczapińskim (Zjednoczone) i wygrał przez poddanie się przeciwnika. 3 marca w Łodzi walczyć będzie klub Kolczyńskiego „Grochów” ze „Zjednoczonymi”.

Kolczyński znów prawdopodobnie spotka się z Szczapińskim, gdyż są tej samej wagi.

Dla publiczności spotkanie to nie będzie atrakcyjne. Korzystniej byłoby, gdyby Kolczyński walczył z jakimś innym przeciwnikiem, choćby naprzykład Kijewskim. Kijewski jest bokserem bardziej agresywnym, silniejszym fizycznie, a więc byłby odpowiedniejszym przeciwnikiem dla „Kolki”. Czy organizatorzy pójdą po tej linii, zobaczymy w niedzielę. Jak się jednak dowiadujemy Szczapiński pała żędcą rewanżu i prawdopodobnie nie zechce, aby w walce przeciwko Kolczyńskiemu zastępował go kto inny.

Skład drużyny „Zjednoczone” na mecz niedzielny z „Grochowem” ustalono jak następuje: waga papierowa — Kargiel, musza — Czarnecki kogucia — Adamiak, piórkowa — Kazimierzczak, lekka — Michalak, półśrednia — Kijewski i średnia — Szczapiński.

Ponieważ „Zjednoczone” nie może wystawić zawodników w wadze półciężkiej i ciężkiej, jedna z wag zostanie zdublowana. Zawody odbędą się w hali Włodzkiej Manufaktury o godz. 11.30.

Uwaga, miłośnicy boks!

W marcu, około 20-go, zostanie otwarty w Łodzi kurs dla sekundantów i instruktorów bokserskich. Kurs odbywać się będzie u Zjednoczonych pod kierownictwem jednego z najpopularniejszych naszych instruktorów Tomasza Konarzewskiego.

Na kurs przyjmowani będą również kandydaci. Sądzimy, że zgłoszeń będzie dużo. Łódź jest bowiem w chwili obecnej najpoważniejszą bazą naszego pięściarstwa. Pięściarstwo w Łodzi cieszy się obok piłki nożnej największą popularnością. Musimy jednak pamiętać, że dalszy pomyślny rozwój tego sportu zależy będzie nie tylko od ilości zawodników, ale również od kadr wykwalifikowanych działaczy, nauczycieli i instruktorów. Kadry te w tej chwili są bardzo szczupłe i wymagają najszybszej mobilizacji nowych sił.

Projekt Ł.O.Z.B. utworzenia kursu dla wypełnienia tych luk, zasługuje na specjalne zainteresowanie się nim, wśród wszystkich biernych dotychczas entuzjastów sportu bokserskiego.

Co usłyszymy przez radio

Program na czwartek 28. II, 1946 r.

6.55 W-wa. 8.15 Program na dzisiaj. 8.20 Komunikaty i ogłoszenia. 8.25 Rezerwa. 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odcinek powieściowy: „Katarzyna” — now. Bolesława Prusa. 9.00 Przerwa. Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 W-wa. 13.30 Przerwa. 14.50 Recital fortepianowy Haliny Przesmyckiej. 15.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.05 Czytamy gazetę. 15.15 Płyty. 15.20 Skrzynka Stronników Politycznych — „Od przyczyny do skutku” — pog. K. Bonieckiego. 15.50 Audycja dla robotników: 1) „Zdawałoby się rzeczy blade” — pog. Władysława Lubnara. 2) „Święto wysięgu piaty w przemyśle włókienniczym” — pog. Bernarda Tomaszowskiego. 3) Płyty. 16.00 W-wa. 18.00 „Miasto — wsi” — transm. z Teatru Powszechnego w Łodzi — uroczystości rozdania nagród rolnikom za świadczenia rzeczowe — spraw. Roman Chłodziński. 19.50 W-wa. 19.55 „Aida” — Verdięgo — audyc. słown.-muzyczna w oprac. prof. Karola Stromengera. 20.45 Katowice. 21.00 W-wa. 21.30 Muzyka taneczna z płyt. 21.55 Skrzynka „Pomocy Zimowej”. 22.00 W-wa. 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin. 23.25 Program na jutro. Zakończenie audyc. i Hymn do 23.30.

Ping-pongiści łódzcy nie przejęli się porażką krakowską

Z Krakowa, gdzie odbywały się drużynowe mistrzostwa Polski w tenisie stołowym, powrócili łódzcy mistrzowie celuloidowej piłeczki. Dzianie powrócili bez sukcesów, przegrywając już w przedbojach.

Kapitan sportowy Ł.O.Z. Tenisa Stołowego ob. Kucharski z wyprawy krakowskiej wrócił rozczarowany.

— Organizacja mistrzostw pozostawała — mówi — wiele do życzenia. Losowanie rozgrywek odbyło się bez udziału delegatów okręgów, dopiero na moje żądanie organizatorzy losowanie powtórzyli. Zawodnikom naszym w mistrzostwach nie powiodło się. Główną winę należy przypisać nie niskiej klasie gry, lecz małej rutynie. Do tej pory mieliśmy bardzo mało spotkań. Szkielet na-

szej reprezentacji stanowili zawodnicy D.K.S.-u z Oficerskiej Szkoły grał Bednarek. W spotkaniach poza mistrzowskimi nasi gracze wypadli już o wiele lepiej.

Niepowodzeniem krakowskim ping-pongiści łódzcy nie przejmują się. Obecnie jak się dowiadujemy przygotowują się do indywidualnych mistrzostw w Łodzi, a później projektują tournée po Śląsku.

Jeszcze jednym głównym niedociągnięciem w Krakowie był brak pomieszczeń dla zawodników. Zawodnicy musieli sami starać się o noclegi i siono za nie płacić. Utrzymanie zawodników spadło również na barki ich kierownictwa.

Rejestracja kuponu IV karty „W” na przydział obuwia

Wydział Aprobizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w związku z akcją rozdzielnictwa artykułów przemysłowych (obuwie) na kartki, rozpocznie się w sklepach miejskiej sieci rozdzielczej przyjmowanie zgłoszeń posiadaczy karty „W” w następujący sposób:

1) Każdy posiadacz karty żywnościowej wyrównawczej z m-ca stycznia - lutego składa kupon rejestracyjny Nr IV z tej karty w jednym ze sklepów podanych niżej:

Sklep 1 Bł. Piotrkowska 101, sklep 2 Bł. Legionów 7, sklep 3 Bł. Główna 7, sklep 4 Spoż. Przedzalniana 91, sklep 50 Spoż. Rzgowska 159, sklep 2 Spoż. Rzgowska 59, sklep 147 Spoż. N. Zarzeńska 8, sklep 14 Spoż. Dąbrowska 16, sklep 13 Spoż. Senatorska 20, sklep 43 Spoż. Przedzalniana 31, sklep 74 Spoż. Kresowa 51, sklep 103 Spoż. Tramwajowa 13, sklep 118 Spoż. Cegielniana 55, sklep 28 Spoż. Pomorska 42, sklep 127 Spoż. Główna 54, sklep 45 Spoż. Murarska 15, sklep 85 Spoż. Czarnieckiego 53, sklep 25 Spoż. Limanowskiego 115, sklep 37 Spoż. Perla 115, sklep 63 Spoż. Wileńska 33, sklep 64 Spoż. Emilii 52, sklep Spoż. 22 Ogrod-

wa 24, sklep Spoż. 136 Andrzejka 27, sklep Spoż. 55 Sanocka 24, sklep Spoż. 6 Brzezińska 112, sklep Spoż. 46 Kilińskiego 153, sklep Spoż. 128 Kilińskiego 105, sklep Spoż. 21 Katna 32, sklep Spoż. 60 Narutowicza 25, sklep Spoż. 36 11-go Listopada 51, sklep Spoż. 69 Legionów 5-7, sklep Spoż. 75 Wólczńska 119, sklep Spoż. 141 Kopernika 25, sklep Spoż. 38 Pogonowskiego 21, sklep Spoż. 100 Gdańska 27, sklep Spoż. 49 Pomorska 63, sklep Spoż. 67 Tuszyńska 81, sklep emalii 1 Pilsudskiego 42, sklep warzyw 1 Zielony Rynek 1, sklep Spoż. 137 Łagiewnicka 27, sklep Spoż. 110 Zagajnikowa 35, sklep Spoż. 76 Odyńska 24, sklep Spoż. 70 Rzgowska 216.

2) Zostaje wpisany do rejestru danego sklepu.

3) Otrzymałe tutaj uwidaczniający Nr kolejny rejestru, nazwisko i imię składającego oraz stemple sklepu (spółdzielni).

Przyjmowanie zgłoszeń w sklepach odbywać się będzie tylko do dnia 9 marca 1946 roku włącznie. Po tym terminie Spółdzielnie złożą zebrane kupony w Wydziale Aprobizacji i Handlu Zarządu Miejskiego, po czym wydany im towar rozprowadzą do swoich sklepów i wydadzą zarejestrowanym za zwrotem talonu.

DZIS OSTATNI DZIEŃ

wydawania kart na mleko dla chorych

Wydział Aprobizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, iż wydawanie kart mlecznych na recepty lekarskie (wystawione przez lekarzy państwowych, miejskich i Ubezpieczalni Społecznej) dla chorych, na miesiąc marzec-kwiecień w biurze Wydziału

przy ul. Wólczńskiej Nr 18, II piętro, zostało zakończone nieodwołalnie dziś 28 lutego r.b.

Recepty lekarskie winny być poświadczane przez administrację lub komitet domowy, że wymieniony w receptie chory zamieszkuje w podanym miejscu.

Chleb na kartki MK

Wydział Aprobizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w miesiącu lutym r.b. na karty żywnościowe „MK” Ministerstwa Komunikacji, zaopatrzone na odwrotcie w pieczęć okrągłą Zarządu Miejskiego w Łodzi, wydany będzie

Chleb naszenno-razowy 96 proc. w cenie zł. 2,35 za 1 kg.

Na karty pracownicze „MK” — odcinek Nr 22, uprawniający do nabycia 2 kg. chleba.

Na karty rodzinne „MK” — odcinek Nr 15 uprawniający do nabycia 2 kg. chleba.

Odcinki na chleb i mąkę ważne nadal

Wydział Aprobizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że zarządzenie w sprawie zakończenia realizacji kart żywnościowych z miesiąca „styczeń — luty” br. z dniami 25. 2. br. nie dotyczy chleba oraz mąki pszennej.

Odcinki z miesiąca lutego br. wywołane na chleb na miesiąc luty, zachowują swą ważność nadal aż do odwołania.

Odcinek Nr. 53 z kart kat „W” na miesiąc luty br. wywołany na mąkę pszenną na miesiąc luty br. zachowuje swą ważność do dnia 4. 3. br. włącznie.

633.408 zł.

wpłacono do KKO na odbudowę pomnika

Do dnia 25 bm. wpłacono do Komunalnej Kasy Oszczędności 633.408 zł. na odbudowę zburzonych pomników.

Przypominamy, że KKO w dalszym ciągu przyjmuje ofiary na konto Nr 222, a PKO na konto Nr PKO-VII — 902, PKO—Łódź.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tabstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalte poza tabstem — zł. 14. w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świętecznych — 50 procent drożej.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź Piotrkowska 86. Tel.: 254-21. Drukarnia Zakł. Grał. Spółdzielni Wyd. „Książka” D-08798